

# Po drugiej stronie przemocy: kobiece ciało, taniec i wspólnota. Aktywizm przyjemności Eve Ensler

Artykuł recenzowany / Peer-reviewed article

*Złe rzeczy zmieniam w dobre. Zawsze tak robiłam. To rodzaj zaburzenia obsesyjno-kompulsywnego. W ostatecznym rozrachunku jest to pewnie wada: nie umiem zmierzyć się z całkowicie ponurą i mroczną egzystencją.*

Eve Ensler, *W trzewiach świata*

*Radość jest formą oporu.*

Toi Dericotte

Nazwisko Eve Ensler zyskało światową rozpoznawalność za sprawą *Monologów wagi-ny*, sztuki teatralnej opublikowanej w 1996 roku, wielokrotnie wystawianej na całym świecie i okrzykniętej jednym z najważniejszych politycznych spektakli w historii. Na fali popularności *Monologów...* rozkwitł zainicjowany przez ich autorkę antyprzemocowy ruch zrzeszający tysiące kobiet na całym świecie – jego flagowymi wydarzeniami stały się V-Day i One Billion Rising (w Polsce znane jako Nazywam się Miliard) oraz kongijskie City of Joy<sup>1</sup>. Podobnie jak Audre Lorde i adrienne maree brown, Ensler uznaje kobiece ciało, które może doświadczać przyjemności, za ważną przestrzeń polityczną. Utożsamia ono wolność i żywotność, wymyka się opresyjnym praktykom dyscyplinującym, wyzwala z posttraumatycznego zamrożenia. Ucieleśniona kobieca przyjemność w rozumieniu Ensler reprezentuje porządek alternatywny do patriarchalnego. Jej rdzeniem jest bazujący na empatii kontakt z własnym ciałem i ciałami innych osób. Zdaniem autorki *Monologów...*, dzięki rozwijaniu zdolności do czucia przyjemności nawet ofiary najokrutniejszej przemocy mogą odzyskiwać godność, sprawczość i nadzieję. W niniejszym tekście podejmę próbę scharakteryzowania feministycznie zorientowanego

1

Wszystkie szczegółowo opisywane na oficjalnej stronie <https://www.vday.org>.

aktywizmu przyjemności praktykowanego przez Ensler<sup>2</sup>, opisując jego genezę i ewolucję oraz ilustrując przykładami centrum pomocy kongijskim ofiarom przemocy seksualnej City of Joy<sup>3</sup> oraz flashmobu One Billion Rising.

Jak zauważa Cora Kaplan, chociaż sama wolność seksualna od zawsze stanowiła ważny postulat emancypacyjny feministek, to już rola przyjemności – nieracjonalnej, związanej ze sferą popędów i zmysłów – nie wszystkim działaczkom na rzecz praw kobiecych wydawała się tak kluczowa. Analizując kanoniczny tekst autorstwa Mary Wollstonecraft *A Vindication of the Rights of Woman* z 1792 roku, Kaplan zwraca uwagę, że w swojej początkowej fazie myśl feministyczna uznawała kobiecą zmysłowość i przyjemność za zwodnicze [32-33]. Zdaniem znacznej części feministek pierwszej fali emancypacja wymagała skupienia na rozumie oraz rozsądku, które sprzyjają walce o równe prawa. Uczucia i dążenie do przyjemności należy odsunąć na bok, świadczą one bowiem raczej o słabości niż sile. Emocjonalność, skłonność do podążania za pożądaniem i podatność na podszepty zmysłów, które kojarzyły się ówczesnie z kobiecą naturą, skazywały kobiety, jak podkreślała autorka *A Vindication...*, na nieobecność w sferze politycznej. Tylko przez zdystansowanie się wobec powyższych kobiety mogą uzyskać status podobny do tego, który mają mężczyźni. Seksualność kobiet to pułapka, z której należało je wyzwolić, niebezpieczeństwo, które na nie czyhało.

Na emancypacyjny potencjał przyjemności, szczególnie tej seksualnej, zwróciły natomiast uwagę przedstawicielki drugiej fali amerykańskiego feminizmu. Lata 60. i 70. XX wieku przyniosły, jak to ujmuje Jane Gerhard, „rewolucję pożądania” [*Desiring Revolution*], czyli ożywioną publiczną debatę na temat ucieleśnionej przyjemności, orgazmu czy pornografii. Zaczęto poszukiwać w nich źródeł energii i siły kobiet, których seksualność definiowały przez stulecia patriarchalne kanony. Możliwość odczuwania przyjemności seksualnej oznaczała zakwestionowanie narzuconego przez patriariat obowiązku wstrzemięźliwości i skromności. Przyjemność jako ucieleśniony stan swobody oraz odpuszczenia kontroli daje kobietom dostęp do ukrytych pokładów mocy i żywotności, pomaga obniżyć lęk i zachęca do poszukiwania kontaktu ze światem. Rozkosz ożywia, uzdrowia, otwiera, budzi nadzieję – to „zmysł używania życia”<sup>4</sup>. Pożądanie i przyjemność seksualna stały się również centralnymi obszarami zainteresowania aktywistek queerowych oraz czarnoskórych drugiej fali feminizmu, takich jak Audre Lorde. To jej opublikowany w 1978 roku esej zatytułowany *Jak korzystać z erotyki: erotyka jako siła* okrzyknięto tekstem założycielskim nurtu, który brown nazwała prawie pół wieku później aktywizmem przyjemności (*pleasure activism*). Zorientowana na ucieleśnienie i doświadczanie spokoju, bezpieczeństwa oraz zadowolenia perspektywa aktywistyczna, którą brown nazywa polityką dobrostanu (*politics of feeling good*), zbieżna jest z konkluzjami wybitnych badaczy i badaczek traumy, między innymi Judith Herman, Bessela Van der Kolka czy Petera Levine’a [Herman; Van der Kolk; Levine]: ludzki układ nerwowy

2 *Pleasure activism*. Termin ten pochodzi z publikacji *Pleasure Activism. The Politics of Feeling Good* [brown].

3 Opisując centrum, korzystałam przede wszystkim z filmu dokumentalnego [*City of Joy*].

4 Autorem tego sformułowania jest polski teoretyk i działacz społeczny Edward Abramowski, zob. [Rudnicki 18].

reguluje się przez doświadczanie przyjemności i bezpieczeństwa. Im bardziej przeciążają go traumatyczne doświadczenia i wspomnienia, tym więcej potrzebuje kojącego kontaktu z innymi, wyrozumiałości, przyjemnych doznań zmysłowych i odpoczynku. Doświadczanie przyjemności i dobrostanu to z perspektywy neurofizjologicznej konieczność umożliwiająca regenerację układu nerwowego, tym bardziej niezbędna, im więcej traumatycznych wydarzeń mamy w swojej historii. Warto jednocześnie podkreślić, że uznanie przyjemności za istotny komponent emancypacyjny oraz rozwojowy dla jednostek oraz społeczności nie jest tożsame z liberalnym marketingowo-terapeutycznym dyskursem toksycznej pozytywności czy „przemysłem szczęścia” (*happiness industry*)<sup>5</sup>. Współczesna kultura popularna z przyjemności i seksualności chętnie czyni atrakcyjny produkt. Jak podkreśla Brown, nieufność wobec poważnego traktowania kategorii przyjemności związana jest z jej wszechobecnym nadmiarem [8]. Nietrudno bowiem poszukiwanie niezapśredniczonej ekonomicznie przyjemności jako energii do zmiany społecznej i protestu wobec kultury nadprodukcji pomylić z indywidualistyczną, kapitalistyczną obsesją bezkrytycznej pogoni za przyjemnością, która splyca więzi, tworzy presję konsumpcji i generuje uzależnienia.

Urodzona w 1953 roku w zamożnej, białej rodzinie Eve Ensler dorastała w Stanach Zjednoczonych, przez które przetaczała się druga fala feminizmu. W jej twórczości pobrzmiewają echa kultowych bestsellerów lat 70., takich jak *Sexual Politics* Kate Millett, *Kobięcy eunuch* [*The Female Eunuch*] Germaine Greer czy powieści *Strach przed lataniem* [*Fear of Flying*] Eriki Jong. Podobnie jak ich autorki, Ensler zainteresuje się w swojej twórczości potencjałem emancypacyjnym zaklętym w kobiecej seksualności, pożądaniu i przyjemności. Ponadto, jak przeczytamy w opublikowanych w 2019 roku wspomnieniach zatytułowanych *The Apology*<sup>6</sup>, jednym z formacyjnych doświadczeń autorki *Monologów...* okazała się trwająca przez lata przemoc seksualna, której dopuszczał się jej ojciec [*The Apology*]. Kazirodcza trauma fundamentalnie zmieniła dla Ensler doświadczenie własnego ciała, na dekady pozbawiając ją możliwości czucia:

Zostałam wygnana z własnego ciała. Zostałam z niego wyrzucona w bardzo młodym wieku i się zagubiłam. [...] Gardziłam swoim ciałem, które musiałam opuszczać, kiedy ojciec bił mnie i gwałcił. I tak właśnie żyłam – jak ciężko dysząca żarłoczna maszyna, zaprogramowana wyłącznie na działanie i osiągnięcie wyników. Ponieważ nie zamieszkiwałam – i nie mogłam zamieszkiwać – własnego ciała ani Ziemi, to siłą rzeczy ani nie znałam, ani nie odczuwałam ich bólu [*W trzewiach świata* 9-11].

W swojej esencji doświadczenie traumatyczne to właśnie doświadczenie odcięcia od ciała i możliwości połączenia i wymiany z innymi ciałami, a także z resztą świata. Może objawiać się jako stan senności (*somnolence*), który Ensler opisuje następująco:

5 Sformułowanie pochodzi od tytułu książki Williama Daviesa opublikowanej w 2015 r. O przymyśle szczęścia, zwrocie ku szczęściu (ang. *happiness turn*) i „produkowaniu szczęśliwych obywateli” we współczesnej amerykańskiej kulturze zob. [Cabanas and Illouz].

6 Po publikacji książki Ensler zdecydowała się odejść od nazwiska ojca i przyjęła pseudonim V.



Klasa krawiectwa w City of Joy, 2013, Bukavu, Demokratyczna Republika Kongo.  
Fot. Paula Allen dla V-Day

Opanował mnie pewien rodzaj rezygnacji, zachowywałam się tak, jakbym była zewnętrznym obserwatorem, podglądaczem patrzącym na swoje ciało z dużej odległości. [...] Byłam na wpół rozbudzona, na wpół uśpiona – wiedziałam, ale nie chciałam wiedzieć. Senność: narkotyczny stan uśpienia uruchamiany samodzielnie w sytuacji skrajnego zagrożenia, coś w rodzaju rozszczepienia ja, półświadomości, częściowego opuszczenia własnego świata, zupełnie jakby człowiek stał już jedną nogą w innej rzeczywistości [*W trzewiach świata* 26].

Ciało nieczujące, oddzielone od umysłu staje się przedmiotem, obiektem, którego można używać, nadużywać, niszczyć. Ciało nieczujące, zdysocjowane nie ma granic, jest oderwane od otoczenia, można je zapracowywać, wykorzystywać, zniewalać, eksploatować. Jak podkreśla w rozmowie z Ensler wybitna myślicielka feministyczna trzeciej fali bell hooks, wspólnym mianownikiem wszystkich form opresyjnych reżimów jest właśnie oddzielanie ludzi od ich ciał [Lion's Roar Staff]. Przywracanie łączności z ciałem jest z jednej strony elementem leczenia traumy, z drugiej zaś przeciwstawianiem się opresywnym systemom, które dążą do uprzedmiotowienia ciał żywych ludzi. Jak zauważa Cezary Rudnicki, porządek przyjemności jest odwrotnością porządku bólu i „zatruwania ciała przemocą”, charakterystycznego zarówno dla reżimu faszystowskiego, jak i subkultur dresiarskich czy kibolskich [55]. Możliwość doznawania przyjemności jest oznaką przywracania łączności z ciałem i zmysłami. Ciało zdolne do doświadczania przyjemności to ciało żywe, upodmiotowione, antyteza „opętanej maszyny” [*W trzewiach świata* 12], skupionej jedynie na skuteczności, efektach i wygranej. Przyjemność to zdolność do przyjmowania wymagająca obecności, samopoznania i samoświadomości.

Jak podkreśla Ensler, jej własny powrót do ciała i doświadczania przyjemności rozpoczął się od wejścia w intymny dialog z innymi kobietami:

Ponieważ własne ciało nie mogło stać się dla mnie punktem odniesienia, zaczęłam pytać inne kobiety o ich ciała, a zwłaszcza pochwy (czułam, że są szczególnie ważne). To zaś skłoniło mnie do napisania *Monologów waginy*, za których sprawą dostałam obsesji na punkcie wagin [*W trzewiach świata* 11].

Rozmowy o waginach stały się dla dramaturżki początkiem odzyskiwania kontaktu z własnym czuciem i przyjemnością. Jednocześnie za ich pośrednictwem Ensler wniosła do przestrzeni publicznej tabuizowany temat kobiecej cielesności i seksualności, który łączy z jednej strony dyskusję o pożądaniu, orgazmie i rozkoszy, a z drugiej wątki praw reprodukcyjnych czy przemocy seksualnej. Rozmowy o waginie to bowiem eksploracja samej esencji kobiecego doświadczenia w patriarchalnym świecie, manifestacja wolności, odwagi i wyjścia poza narzuconą przez mizoginiczne kanony ciszę oraz zawstydzenie. Ensler nie ma wątpliwości: zwrot ku pomijanym, ukrywanym i nierozumianym przez patriarchalny dyskurs kobiecym genitaliom jest aktem emancypacji. Wtórzy jej feministyczna filozofka Catherine Malabou, która w swoich rozważaniach skupia się na nieprzypadkowo „wymazanej” z kultury lechtaczce, czyli organie odpowiedzialnym za kobiecą przyjemność seksualną:

Łechtaczka i anarchia są w zмовie, bo dzielą wspólny los pasażerek na gapę, bo łączy je sekretne, ukryte, zapoznane istnienie. Łechtaczkę także od dawna uważano za wicherzycielkę, za organ nadmiarowy, bezużyteczny, który swoją anarchiczną niezależnością, dynamiką przyjemności oderwaną od wszelkich zasad i celu sztydzi sobie z anatomicznego, politycznego i społecznego porządku. Łechtaczka nie daje sobą rządzić. Opiera się wszelkim próbom narzucenia jej władcy – patriarchalnego autorytetu, psychoanalitycznego dyktatu, imperatywów moralnych, ciężaru obyczajów i dziedzictwa przodków. Opiera się dominacji, bo jest zupełnie nieczuła na władzę i moc [146].

Po sukcesie *Monologów...* nazwisko Ensler zaczęto kojarzyć z aktywizmem na rzecz kobiet doświadczających przemocy. Autorka ruszyła w podróż po świecie. Jak podkreśla, była głodna historii kobiet, które podobnie jak ona zostały wygnane ze swoich ciał. W 2007 roku na nowojorskim uniwersytecie poznała afrykańskiego ginekologa, późniejszego laureata Pokojowej Nagrody Nobla, doktora Denisa Mukwege. Spotkanie to stało się początkiem jej najtrudniejszej wyprawy:

Pojechałam do Konga i poznałam historie, które przyćmiły wszystkie wcześniejsze. W roku 2007 wylądowałam w Bukavu, w Demokratycznej Republice Konga. Usłyszałam opowieści, które wniknęły głęboko w moje ciało. Usłyszałam o małej dziewczynce, która nieustannie się moczyła, bo w przeszłości wbijali się w nią potężni mężczyźni. Usłyszałam o osiemdziesięcioletniej staruszce z wylamanymi i wybitymi ze stawów nogami – żołnierze założyli je swojej ofierze na głowę, by móc ją zgwałcić. Tymi opowieściami nasiąkły wszystkie moje komórki i nerwy. Nie mogłam spać. Historie, które poznałam, zaczęły we mnie krwawić. Gwałt dokonany na Ziemi. Grabież i łupienie minerałów. Zniszczenie wagon. Te historie stopiły się ze sobą, stały się całością, która połączyła się ze mną [*W trzewiach świata* 12-13].

W 1996 roku w DRK rozpoczęła się pierwsza wojna domowa, w którą zaangażowało się wielu międzynarodowych graczy zainteresowanych przejęciem kontroli nad cennymi kongijskimi kopalniami surowców. Jedną z kluczowych broni stosowanych w kongijskiej wojnie były gwałty – ciała kobiet, tak jak bogactwa naturalne, podlegały brutalnej napaści<sup>7</sup>. Gwałcone często na oczach mężów, dzieci i innych członków rodzin kobiety masowo opuszczały tereny, na których doznały przemocy. Więzy rodzinne i tkanka społeczna ulegały całkowitemu zniszczeniu. Odlączając się od własnych pokiereszowanych ciał, upokorzone i pełne bólu kobiety odczuwały ogromną trudność pozostawiania w relacjach z bliskimi, którzy byli świadkami ich tragedii. Mężowie zresztą często porzucali je, aby zachować honor. Ciężar konsekwencji traumy spadał w całości na jej ofiarę.

Szukając formuły pomocy dla ofiar wojny, kongijski ginekolog Mukwege, belgijsko-kongijska aktywistka Christine Schuler-Deschryver oraz zaproszona przez nich

7 O zjawisku stosowania przemocy seksualnej jako strategii wojennej i transgeneracyjnej traumie z tym związanej zob. [Rebecka].



Beading w City of Joy, 2013, Bukavu, Demokratyczna Republika Kongo.  
Fot. Paula Allen dla V-Day



City of Joy, 2013, Bukavu, Demokratyczna Republika Kongo.  
Fot. Paula Allen dla V-Day



Zajęcia w City of Joy, 2013, Bukavu, Demokratyczna Republika Kongo.  
Fot. Paula Allen dla V-Day



do współpracy Eve Ensler pytali kobiety o to, czego najbardziej potrzebują. Odpowiedź brzmiała: chcemy bezpiecznego miejsca, w którym mogłybyśmy się zatrzymać oraz poczuć się sprawcze. Tak rozpoczęła się budowa Miasta Radości (City of Joy), centrum pomocy dla ofiar wojennych gwałtów. Około sześciomiesięczny pobyt w mieście ma zmieniać ich perspektywę: pomagać kobietom, które doświadczyły bestialskiej przemocy, stać się najgłośniejszymi orędowniczkami innego porządku. Ofiar nie postrzega się tu jako kruchych i wymagających ochrony przed okrutnym światem, ale jako posiadające potencjał potrzebny do transformacji społecznej – moc przetrwanek (*survivors*) uznaje się za ważny zasób całej społeczności. Kluczowe dla jej wydobywania i uświadamiania jest przywracanie kobietom możliwości odczuwania radości i przyjemności. W filmie dokumentalnym pod tytułem *City of Joy* Ensler relacjonuje różne reakcje ludzi na nazwę Miasto Radości – niektórzy twierdzili, że jest ona nieadekwatna w kontekście sytuacji ofiar. Radości i przyjemności bowiem zwyczajowo nie łączy się z nadużyciem i traumą, uznając je za reprezentujące inne porządki, jak gdyby najbardziej poturbowani przez los potrzebowali jedynie spokoju i ciszy. Autorka *Monologów...* uważa natomiast, że mieszkanki miasta przede wszystkim powinny uwierzyć, że ich niedola nie musi trwać wiecznie – pobyt w ośrodku ma obudzić w nich nadzieję na przyszłość. Dlatego Miasto Radości jest kolorowe, pełne świętowania, tańca i śpiewu. To miejsce zarówno na spotkania w grupach i bolesne opowieści o traumatycznych przeżyciach, jak i praktyczne zajęcia z samoobrony. Kobiety z Miasta Radości szyją sobie kolorowe stroje, pieczolowicie dobierają do nich tkaniny, przyglądają się wzorom i kolorom, ich ubrania mają być amuletami, przypominać o pięknie, mocy, dumie. Dla większości z nich to pierwszy w życiu moment, kiedy mogą na dłużej skupić się na czymś innym niż codzienna walka o przetrwanie i opieka nad innymi. Mają szansę dowiedzieć się, co lubią, poczuć przyjemność związaną z możliwością zadbania o siebie. Z biegiem czasu coraz bardziej podłączają się pod własne ciała, zamieszkują w nich na nowo. Uczą się o swojej anatomii, seksualności i rozmawiają o waginach – często po raz pierwszy w życiu, gdyż wiele Kongijek wierzy, że grzechem jest nawet używanie tego słowa. Jak podkreślają redaktorki publikacji *Women, Sexuality and the Political Power of Pleasure*, skupienie na przyjemności i postrzeganiu sfery seksualnej jako niosącej także pozytywne bodźce jest szczególnie istotne w przypadku krajów, w których wskaźnik przemocy seksualnej jest wysoki [Jolly et al. 14]. Podczas swoich warsztatów Ensler uczy kobiety opowiadać, podkreśla, że to kluczowa umiejętność osób, które chcą nieść zmianę. Dzieli się swoją historią doświadczenia kazirodztwa, podkreślając, że przemoc seksualna dzieje się także w zachodnim świecie, często postrzeganym przez Kongijki jako nieosiągalny ideał. Podkreśla moc języka, głośnego powtarzania słów, które są uznawane za kłopotliwe, przelamywania ciszy i przemilczeń.

Kongijskie doświadczenia zainspirowały Ensler do podjęcia kolejnej inicjatywy, której fundamentem także jest ucieleśniona przyjemność:

Naprawdę wierzę w taniec. Najważniejsze, czego nauczyłam się od Kongijek, to fakt, że taniec jest odpowiedzią na traumę. Kongijki tańczą jak nikt inny na świecie – ich taniec transformuje coś na poziomie komórkowym. Kobieta, która doświadczyła potwornej traumy, otacza się innymi kobietami i wszystkie

tańczą. Niepoważne traktowanie tańca jest częścią patriarchy. Moim zdaniem ludzie powinni tańczyć, to powinno być istotną częścią naszego życia [Lion's Roar Staff].

14 lutego 2013 roku w ponad 190 krajach odbył się pierwszy flashmob One Billion Rising (Nazywam się Miliard), którego pomysłodawczynią była Eve Ensler<sup>8</sup>. Przedsięwzięcie to globalny protest przeciwko przemocy wobec kobiet, organizowany w formie tanecznego performansu w przestrzeni publicznej. Tytułowy miliard odnosi się do co trzeciej kobiety na świecie, która w ciągu swojego życia doświadczy przemocy. Tańczące ciała zgromadzonych osób – w przeważającej większości kobiet – to manifest wspólnoty i przyjemności, które, tak jak Miasto Radości, stanowią antytezę patriarchalnej opresji. Nieprzypadkowo data wydarzenia to corocznie 14 lutego – w zachodnim świecie kojarzony jako święto romantycznej miłości, paradygmatu często generującego oraz maskującego przemocowe zachowania wobec kobiet. W Polsce inicjatywa Ensler prowadzona jest od 2013 roku pod patronatem Fundacji Feminoteka, jednej z najważniejszych fundacji wspierającej ruch kobiecy. Z akcji „Nazywam się Miliard” wyrosła Antyprzemocowa Sieć Kobiet (ASK). Co roku tanecznym protestom towarzyszą inne hasła przewodnie dotyczące wybranych zagadnień, takich jak gwałty (2013), przemoc wobec kobiet z niepełnosprawnościami (2015) czy molestowanie seksualne (2016). Protesty gromadzą tysiące ludzi w mniejszych i większych miejscowościach, a performanse opisują lokalne media, pokaźna liczba jest dostępna do obejrzenia w internecie. Wspólnym mianownikiem jest zaangażowanie osób w różnym wieku, które decydują się odtwarzać sekwencję taneczną w przestrzeni publicznej, zaznaczając swój sprzeciw wobec przemocy względem kobiet. Ich ciała łączą się w empatyczną wspólnotę, ucieleśniającą jednocześnie radość, przyjemność i sprzeciw wobec opresji.

Wysycone feministyczną rewolucją redefiniującą znaczenie kobiecej seksualności i przyjemności otoczenie, w którym dorastała Ensler, oraz jej osobiste traumatyczne doświadczenie kazirodczych gwałtów zainspirowały działalność aktywistyczną, w której centrum znajduje się ucieleśniona kobieca przyjemność. Kobieta, która poszukuje przyjemności, wymyka się opresyjnym strukturom bazującym na uległości wobec mężczyzn i obowiązku spełniania ich potrzeb. Przyjemność ożywia i wzmacnia ciało, któremu łatwiej przeciwstawić się przemocy. Odczuwanie przyjemności budzi nadzieję. Pomaga kobiecym ciałom otwierać się na przyjmowanie i dbanie o własne zadowolenie, co stanowi odwrócenie patriarchalnej narracji. Ensler wierzy, że przyjemność osiągnięta przez kontakt z własnym ciałem oraz społecznością stanowi przeciwieństwo traumy. Rdzeń jej aktywizmu to inspirowanie kobiet do odzyskiwania kontaktu z własnym ciałem oraz poszukiwania ucieleśnionej przyjemności, którą uznaje za manifest wolności, akt emancypacyjny. Jedną z kluczowych praktyk aktywizmu przyjemności Ensler jest taniec – jednoczący, uzdrawiający, wyrażający protest. W działalności autorki *Monologów waginy*, podobnie jak u Audre Lorde czy adrienne maree brown, dobrostan wewnętrzny to kluczowy element zmiany społecznej i ekologicznej. Podobną perspektywę upowszechniają także terapeutki feministyczne, dla których praca na poziomie psychologicznym jest

8

Oficjalna strona przedsięwzięcia to <https://www.onebillionrising.org>.

nierozerwalnie związana z kontekstem politycznym. Dostęp do radości i przyjemności to zdaniem Eve Ensler podstawowe prawo i zasób, który najbardziej poturbowanym przez przemoc pozwala odzyskiwać sprawczość.

#### Lista prac cytowanych

- brown, adrienne maree. *Pleasure Activism: The Politics of Feeling Good*. AK Press, 2019.
- Cabanas, Edgar, and Eva Illouz. *Manufacturing Happy Citizens: How The Science and Industry of Happiness Control Our Lives*. Polity Press, 2019.
- City of Joy*. Directed by Madeleine Gavin, Netflix, 2016.
- Ensler, Eve. *W trzewiach świata. Wspomnienia*. Translated by Maria Zawadzka, Wydawnictwo W.A.B., 2015.
- . *The Apology*. Bloomsbury Publishing, 2019.
- Gerhard, Jane. *Desiring Revolution: Second Wave Feminism and the Rewriting of American Sexual Thought*. Columbia University Press, 2001.
- Herman, Judith. *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*. Translated by Maria Reimann, Wydawnictwo Czarna Owca, 2020.
- Jolly, Susie, et al., editors. *Women, Sexuality and the Political Power of Pleasure*. Zed Books Ltd, 2013.
- Kaplan, Cora. "Wild Nights: Pleasure/Sexuality/Feminism". *Sea Changes: Essays on Culture and Feminism*, Verso, 1986, pp. 31-56.
- Levine, Peter. *Obudźcie tygrysa. Leczenie traumy*. Translated by Barbara Jarząbska-Ziewiec, Wydawnictwo Czarna Owca, 2022.
- Lion's Roar Staff. "Strike! Rise! Dance! – bell hooks & Eve Ensler", *Lion's Roar*, 18 Jun. 2014, [www.lionsroar.com/strike-rise-dance-bell-hooks-eve-ensler-march-2014/](http://www.lionsroar.com/strike-rise-dance-bell-hooks-eve-ensler-march-2014/).
- Lorde, Audre. "Jak korzystać z erotyki: erotyka jako siła". *Siostra Outsiderka. Eseje i przemówienia*, translated by Barbara Szelewa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2015, pp. 63-69.
- Malabou, Catherine. *Wymazana przyjemność. Klitoris i myślenie*. Translated by Anastazja Dwulit, Ostrogi, 2021.
- Rebecka, Wiola. *Rape: A History of Shame. Diary of the Survivors*. Rape: A History of Shame Project, 2021.
- Rudnicki, Cezary. *O przyjemności*. Fundacja Mammal, 2022.
- Van der Kolk, Bessel. *Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy*. Translated by Małgorzata Załoga, Wydawnictwo Czarna Owca, 2022.

Abstrakt / Abstract

Anna Szapert

### Po drugiej stronie przemocy: kobiece ciało, taniec i wspólnota. Aktywizm przyjemności Eve Ensler

Eve Ensler uznaje kobiece ciało, które może doświadczać przyjemności, za przestrzeń polityczną, która utożsamia wolność i wymyka się opresyjnym praktykom dyscyplinującym. Dostęp do radości i przyjemności to zdaniem Ensler podstawowe prawo i zasób, który najbardziej poturbowanym przez przemoc kobietom pozwala odzyskiwać sprawczość. Jedną z kluczowych praktyk aktywizmu przyjemności Ensler jest taniec – jednoczący, uzdrawiający, wyrażający protest. W działalności autorki *Monologów waginy*, podobnie jak u Audre Lorde czy adrienne maree brown, dobrostan wewnętrzny to kluczowy element zmiany społecznej i ekologicznej. Niniejszy tekst stanowi charakterystykę feministycznie zorientowanego aktywizmu przyjemności praktykowanego przez Eve Ensler, opisuje jego genezę i ewolucję oraz przykłady centrum pomocy kongijskim ofiarom przemocy seksualnej City of Joy oraz flashmobu One Billion Rising. **słowa kluczowe:** aktywizm przyjemności, Eve Ensler, ucieleśnione, przemoc wobec kobiet, trauma

### On the Other Side of Violence: the Female Body, Dance and Community. Eve Ensler's Pleasure Activism

Eve Ensler considers the female body, which can experience pleasure, as a political space that is equaled with freedom and escapes oppressive disciplinary practices. According to Ensler, access to joy and pleasure is a fundamental right and resource for women most affected by violence to reclaim agency. One of Ensler's key practices of pleasure activism is dance – unifying, healing and expressing protest. In the work of the author of *The Vagina Monologues*, like in Audre Lorde or adrienne maree brown, inner well-being is a key element of social and ecological change. This text is a characterization of the feminist-oriented pleasure activism practiced by Eve Ensler, describing its origins and evolution, as well as the examples of the City of Joy Center for helping Congolese victims of sexual violence and the One Billion Rising flash mob. **keywords:** pleasure activism, Eve Ensler, embodiment, violence against women, trauma